

Sygn. akt Ca 244/16

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie: SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant: sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletnich M. C. (1) i P. C. reprezentowanych przez przedstawicielkę ustawową M. C. (2)

przeciwko K. C.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 9 marca 2016 roku sygn. akt III RC 135/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 i 3 w ten tylko sposób, że w punkcie 1. alimenty na rzecz małoletniej M. C. (1) podwyższa z kwoty 300 zł miesięcznie do kwoty 500 zł miesięcznie oraz alimenty na rzecz małoletniej P. C. podwyższa z kwoty 200 zł miesięcznie do kwoty 500 zł miesięcznie, a zasądzoną w pktcie 3. kwotę 378 zł obniża do kwoty 300 (trzysta) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 244/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Łasku alimenty należne od pozwanego K. C. na rzecz jego córek P. i M. C. (1) ostatecznie zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 18 sierpnia 2009 roku podwyższył z kwoty po 300 zł miesięcznie do kwoty po 550 zł miesięcznie na rzecz córki M. C. (1) i z kwoty po 200 zł miesięcznie do kwoty po 580 zł miesięcznie na rzecz córki P. C., poczynając od dnia 18 czerwca 2015 roku. Ponadto Sąd obciążył pozwanego kwotą 378 zł z tytułu należnej opłaty sądowej.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski.

W wyroku rozwodowym rodziców małoletnich powódek z dnia 18 sierpnia 2009 roku alimenty na rzecz małoletniej M. zasądzone zostały w kwocie 300 zł miesięcznie a na rzecz małoletniej P. w kwocie 200 zł miesięcznie.

Pozwany K. C. pracował wówczas w Wielkiej Brytanii jako pracownik sezonowy z wynagrodzeniem około 1 000 funtów miesięcznie.

Matka mieszkała wraz córkami z partnerem w R., który zajmował się handlem odzieżą a ona mu w tej działalności pomagała.

M. C. (1) miała 9 lat i uczęszczała do szkoły podstawowej a jej siostra P. C. miała lat 6 i chodziła do zerówki. Obie dziewczynki były zdrowe. Uczęszczały na zajęcia pozalekcyjne takie jak tańce, balet, a M. też na informatykę.

Aktualnie małoletnie mieszkają razem z matką w P. w zakupionym przez nią mieszkaniu. M. uczęszcza do III klasy gimnazjum, a P. do VI klasy szkoły podstawowej. Obie dziewczynki są zdrowe, nie cierpią na żadne choroby przewlekłe.

Matka małoletnich spłaca kredyt, który zaciągnęła na kupno mieszkania. Rata wynosi około 280 zł miesięcznie.

Miesięczny koszt utrzymania mieszkania przekracza kwotę 600 zł.

Miesięczny koszt utrzymania M. C. (1) wynosi 850 zł, a P. 885 zł.

Matka małoletnich pracuje jako sprzedawca w sklepie mięsnym z wynagrodzeniem 1 330-1 340 zł. Ponadto matka uprawnionych otrzymuje zasiłek rodzinny w wysokości 230-240 zł miesięcznie i korzysta z pomocy finansowej rodziców i brata, a także z pomocy rzeczowej swojej koleżanki w postaci odzieży po jej starszej córce.

W dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie pozwany pracował w Anglii przy hodowli krów, gdzie zarabiał 1 000-1 200 funtów miesięcznie.

W październiku 2015 roku pozwany wrócił do Polski i szuka pracy na terenie kraju. Mieszka z konkubina i jej synem w C.. Wspólnie wynajmują mieszkanie. Koszt utrzymania mieszkania wynosi około 1 200 zł miesięcznie. Konkubina pozwanego pracuje, aktualnie przebywa jednak na zwolnieniu lekarskim. Z tytułu zasiłku chorobowego otrzymuje 1 800 do 1 900 zł. Jej syn otrzymuje alimenty w kwocie 450 zł miesięcznie.

Pozwany wrócił do Polski, ponieważ chcą być razem z partnerką.

Pozwany spłaca kredyty: zaciągnięty jeszcze w czasie małżeństwa na modernizację gospodarstwa rolnego, na spłatę zadłużenia w urzędzie skarbowym, na spłatę byłej żony, kredyt na rachunku bankowym. Miesięczne zobowiązania z tego tytułu wynoszą około 2 700 zł.

Pozwany nadal jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,34 ha, którego nie uprawia ani nie wynajmuje, wystawił je na sprzedaż.

Na tę chwilę pozwany utrzymuje się jedynie z oszczędności w kwocie 120 000 zł.

Pozwany obecnie ma problemy ze zdrowiem. Stwierdzono u niego żylaki, obrzęk oraz bolesność kończyn dolnych z podejrzeniem zakrzepicy. Leki kosztują w granicach 200 zł miesięcznie. Z uwagi na schorzenia, na które cierpi nie jest wskazana u niego długotrwała praca w pozycji stojącej oraz w warunkach mokrych, a także wymagająca dużego wysiłku fizycznego.

W listopadzie 2015 roku K. C. przeszedł zabieg operacyjny usunięcia zmian żyłakowych dolnej lewej kończyny. Koszt zabiegu, który został przeprowadzony w trybie pilnym wyniósł 2 700 zł, a do tego doszły jeszcze koszty prywatnych wizyt – 80 zł każda i dodatkowe badania jak EKG, USG.

Pod koniec 2016 roku planowana jest operacja drugiej nogi.

Problemy zdrowotne K. C. związane są również z podejrzeniem ukrytej cukrzycy, nadciśnieniem – leczy się u diabetologa, kardiologa. Stwierdzono u niego także nerwicę.

Pozwany do 29 lutego 2016 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim i pobierał zasiłek chorobowy w kwocie 250 zł. Nie ma orzeczonego stopnia niepełnosprawności.

Ojciec dziewczynek przesyła córkom dodatkowe pieniądze z okazji urodzin, imienin, dnia dziecka, świąt. Pozwany płaci alimenty zgodnie z orzeczeniem Sądu, a ponadto okazjonalnie partycypuje w innych kosztach, zarówno drobnych jak zakup odzieży czy książek oraz większych wydatkach jak zakup laptopa, x-boxa czy zakup aparatu ortodontycznego dla córki P.. Ponosi też koszty związane ze spotkaniami z dziećmi.

Oceniając powyższe, Sąd uznał, że od czasu kiedy po raz ostatni ustalono wysokość alimentów od pozwanego na rzecz córek, nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o., gdyż zwiększeniu uległy potrzeby małoletnich.

Od wydania wyroku w sprawie o rozwód, w której zostały zasądzone alimenty na rzecz dziewczynek upłynęło 6 lat a siostry C. są w chwili obecnej w wieku nastoletnim, w związku z tym zmienił się zakres ich usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do czasu gdy miały one odpowiednio 6 i 9 lat. Obecnie dziewczynki są w wieku dojrzewania i wzmożonego rozwoju, co przekłada się na podwyższone koszty ich wyżywienia, zakupu odzieży jak również wydatków związanych z edukacją. M. C. (1) uczęszcza do III klasy gimnazjum, a P. C. do VI klasy szkoły podstawowej, w związku z tym pojawiły się nowe wydatki związane z rozwijaniem ich zainteresowań czy rozrywek odpowiednich do wieku uposażonych.

Ponadto Sąd wskazał, że w chwili orzekania o poprzednich alimentach dziewczynki z matką mieszkały u partnera matki, który w całości pokrywał koszty związane z mieszkaniem. Aktualnie P. i M. mieszkają z matką same w nowo zakupionym mieszkaniu w P. więc koszty z tym związane przypadające na każdą z nich wynoszą minimum 200 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy nie uwzględnił natomiast kosztów korepetycji z języka angielskiego M. C. (1) z powodu braku ich udokumentowania, a nadto obowiązkowych zajęć z tego przedmiotu w szkole.

Matka powódek jest zatrudniona w sklepie jako sprzedawca a uzyskiwane zarobki wyczerpują jej możliwości zarobkowe. Przedstawicielka ustawowa małoletnich zmieniła pracę ze względu na jednozmianowy system pracy, który pozwala na lepszą opiekę nad córkami, co jednak spowodowało obniżenie jej zarobków o kwotę około 250 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy, ustalając zakres obowiązku alimentacyjnego ojca, miał na względzie, że jego możliwości zarobkowe obecnie uległy obniżeniu. Ma on ograniczenie co do możliwości podjęcia zatrudnienia w rolnictwie oraz związanego z wysiłkiem fizycznym. Z drugiej strony nie można nie dostrzec tego, że decyzja pozwanego o powrocie do Polski nie była podyktowana jedynie względami zdrowotnymi, ale także chęcią zamieszkania na stałe z konkubiną.

W ocenie Sądu istotny jest również fakt, że pozwany ma oszczędności w kwocie około 120 000,00 zł oraz gospodarstwo rolne, które nie jest w żaden sposób wykorzystywane, bowiem pozwany mieszka razem ze swoją konkubiną i jej synem w innej miejscowości. Pozwany ponosi częściowe koszty utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego ze swoją partnerką, której już w czasie pobytu w Anglii niejednokrotnie przesyłał pieniądze na różne wydatki. Co prawda pozwany wskazuje na zobowiązania kredytowe częściowo zaciągnięte w czasie trwania małżeństwa z M. C. (2) a częściowo w celu spłaty byłej żony z majątku wspólnego, to w ocenie Sądu nie może to stanowić podstawy do oddalenia powództwa o podwyższenie alimentów czy uwzględnienia go w niższym zakresie.

W konkluzji Sąd stwierdził, iż podwyższenie alimentów do kwoty po 550 zł miesięcznie na rzecz córki M. C. (1) i do kwoty po 580 zł miesięcznie na rzecz córki P. C. jest właściwe i odpowiada z jednej strony usprawiedliwionym potrzebom uprawnionych, zaś z drugiej potencjalnym możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Wydatki na utrzymanie córek są zbliżone, nieco wyższe na utrzymanie P., z uwagi na fakt, że potrzebny był dla niej zakup wszystkich podręczników i z uwagi na to, że jest leczona ortodontycznie.

Opłata sądowa od uwzględnionej części powództwa wynosi 378 zł i należało nią obciążyć pozwanego – w tej części przegrał proces.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany, zaskarżając go w części i żądając zmiany wyroku poprzez ustalenie alimentów na rzecz M. C. (1) w wysokości po 400 zł miesięcznie oraz w wysokości po 300 zł miesięcznie na rzecz P. C., ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 135 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że sytuacja zarobkowa pozwanego pozwala na obciążenie go obowiązkiem alimentacyjnym w łącznej kwocie 1 130 zł miesięcznie, w kwocie znacznie wyższej niż matka dzieci, co narusza zasadę równego alimentowania córek przez oboje rodziców. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, pominięcie, że pozwany ma duże koszty miesięczne związane z utrzymaniem i spłatą zobowiązań, pominięcie, że matka nie uprawdopodobniła ponoszenia kosztów utrzymania małoletnich w tak dużym stopniu.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że przede wszystkim sąd nieprawidłowo ocenił sytuację finansową pozwanego i jego możliwości zarobkowe, a ponadto nie wziął pod uwagę, że matka nie uprawdopodobniła kosztów utrzymania dzieci. Pozwanego nie stać na płacenie tak wysokich alimentów. Nie będzie go stać na regularne kontakty z córkami, z uwagi na znaczne oddalenie miejsc zamieszkania i koszty z tym związane.

Powódki w odpowiedzi na apelację wniosły o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego uzasadniona jest jedynie częściowo.

Oczywistym jest, że od daty ustalenia ostatecznych alimentów od pozwanego na rzecz jego córek nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu przepisu art. 138 k. r. o. uzasadniająca podwyższenie zakresu obowiązku alimentacyjnego ojca. Zresztą samej zasady podwyżki skarżący nie kwestionował.

W pierwszym rzędzie przed odniesieniem się do zarzutów apelacji podnieść należy, że zmieniła się w ogóle sytuacja małoletnich i ich matki. Mianowicie w dacie ustalania poprzednich alimentów matka uprawnionych nie ponosiła żadnych kosztów zaspokajania potrzeb mieszkaniowych swoich i małoletnich, te bowiem były zaspokajane przez jej partnera – wszyscy mieszkali w R.. Matka dzieci pomagała w działalności handlowej mężczyzny, z którym była związana i nie musiała troszczyć się o zaspokojenie potrzeb własnymi siłami. Powyższe jednoznacznie wynika z ustaleń sądu rozwodowego.

Natomiast obecnie ten stan uległ zasadniczej zmianie i takie wydatki ponosi matka, co niewątpliwie pierwszorzędnie rzutuje także na zakres obowiązku alimentacyjnego ojca. Zachodzi konieczność zaspokajania obecnie zwiększonego zakresu potrzeb małoletnich, tj. takiego, który wcześniej nie generował po stronie matki wydatków. Ponadto na sam wymiar obowiązku alimentacyjnego ojca musi mieć także wpływ okoliczność, że obowiązek matki wyczerpuje się także częściowo w jej osobistych staraniach o utrzymanie i wychowanie dzieci.

Stąd udział finansowy pozwanego w zaspokajaniu potrzeb małoletnich dzieci, jako rodzica, który nie mieszka z nimi, powinien być większy niż udział matki dziewczynek, z którą przebywają na co dzień i która troszczy się o nie, ponosi też dodatkowe koszty nieplanowane, których nie da się wcześniej przewidzieć.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji wskazać trzeba, że nie ma racji skarżący, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że pominął, że pozwany ma duże koszty utrzymania i wysokie zobowiązania do spłaty.

Sąd pierwszej instancji wziął powyższe w swojej ocenie pod uwagę, prawidłowo jednak podniósł, że część tych zobowiązań obciążała również pozwanego już w dacie orzekania o poprzednich alimentach, natomiast zobowiązania

dla wykonania spłaty byłej żony z tytułu podziału majątku wspólnego także nie mogą zasadniczo wpływać na ocenę jego możliwości płatniczych, ponieważ to on dążył do zachowania gospodarstwa rolnego dla siebie, choć możliwa była przecież jego sprzedaż i podział uzyskanymi z tego tytułu środkami bez konieczności zaciągania kredytu dla spłaty matki małoletnich. Takie działania były tym bardziej racjonalne, że gospodarstwo to w dalszym ciągu nie stanowi dla pozwanego źródła utrzymania, nie pracuje w nim.

Nie ma również żadnych podstaw zarzut apelacji odnoszący się do oceny kosztów utrzymania małoletnich.

Sąd pierwszej instancji określając wymiar tych potrzeb na kwotę 850 zł – w przypadku małoletniej M. oraz na kwotę 885 zł – w przypadku małoletniej P. bardzo skrupulatnie wskazał poszczególne składniki tych potrzeb i – wbrew stanowisku skarżącego – brak jest jakichkolwiek uzasadnionych przesłanek dla ich podważenia. Pozwany nie kwestionował zakresu przedmiotowego tych potrzeb, zresztą dotyczą one przecież takich, które odnoszą się do powszechnych sfer życia każdego człowieka, z uwzględnieniem wieku i określonej fazy rozwoju. Co się natomiast tyczy wielkości tych potrzeb, to oczywiście nie jest konieczne w procesie alimentacyjnym przedstawianie na każdy rodzaj wydatku dowodów ich wysokości, ponieważ w zakresie czy takie są uzasadnione wystarczająca jest ocena wynikająca z powszechnej wiedzy o wielkości poszczególnych wydatków w realiach aktualnych cen towarów i usług.

W ocenie sądu okręgowego nie ma żadnych podstaw dla zakwestionowania przyjętych przez sąd rejonowy wielkości kosztów utrzymania małoletnich. Zresztą, stawiając zarzut w tym zakresie, skarżący go nie konkretyzuje, nie wskazuje, jakie koszty są zawyżone i w jakim wymiarze, co w sposób oczywisty nie może odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozważył aktualny zakres usprawiedliwionych potrzeb powódek M. i P.. Sąd odwoławczy całkowicie podziela te ustalenia faktyczne i oparte na nich wnioski.

Niewątpliwie od daty ustalenia ostatnich alimentów na rzecz córek ich potrzeby wzrosły, czego – jak podniósł to również sąd pierwszej instancji – nie kwestionuje także i sam skarżący. Wzrost potrzeb wynika, nie tylko ze spowodowanego upływem czasu – 6 lat – wzrostu wydatków, które są konieczne na ich zaspokojenie, ale przede wszystkim ze zmiany zakresu tych potrzeb, ilościowego, ale i rodzajowego. Obecnie dziewczynki są w wieku nastoletnim, co spowodowało istotną zmianę i zwiększenie ich potrzeb w związku z okresem intensywnego rozwoju. Wyżej wskazano również na zmianę sytuacji w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Oczywiście zasadniczo nie mogą również odnieść skutku zarzuty i twierdzenia pozwanego co do zmiany jego sytuacji osobistej, ponoszenia kosztów wspólnego utrzymania konkubiny, jej syna. Takie argumenty, że obecnie wzrosły – w wyniku sytuacji jak wyżej – koszty utrzymania ponoszone przez pozwanego, dla oceny zakresu obowiązku alimentacyjnego wobec jego dzieci pozostają poza prawnym znaczeniem, w takim znaczeniu, że realizacja takich dobrowolnych zobowiązań pozwanego nie może odbywać się kosztem jego udziału w utrzymaniu jego dzieci.

Natomiast jako częściowo uzasadniony uznać należy zarzut apelacji odnoszący się do oceny możliwości zarobkowych pozwanego w kontekście jego aktualnej sytuacji zdrowotnej. Mianowicie w tym zakresie wskazać należy, że w ocenie zmiany stosunków od daty orzekania o ostatnich alimentach należy uwzględnić fakt, że wpływ na decyzję pozwanego o rezygnacji z pracy w Anglii miała również jego sytuacja zdrowotna – choroba żył, konieczność poddania się operacji w trybie pilnym i w konsekwencji przeciwwskazania do pracy w takich warunkach jak dotychczasowe – przy hodowli krów.

Pozwany pracował w Anglii już w dacie orzekania o poprzednich alimentach, zarabiał – jak wynika z ustaleń – na podobnym poziomie – co najwyżej o około 200 funtów mniej. Tymczasem obecnie – przynajmniej na razie, wcale nie w takiej krótkiej perspektywie – nie ma możliwości pracy takiej wykonywać. Skarżący udokumentował przeciwwskazanie do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, długotrwałej pracy w pozycji stojącej, co z perspektywy okoliczności sprawy musi być uznane jako określone ograniczenie jego możliwości zarobkowych.

Sąd pierwszej instancji co prawda uznał, że problemy zdrowotne pozwanego w znacznym stopniu ograniczają obecnie jego możliwości zarobkowe, jednakże ostatecznie uznał je za przejściowe, a poza tym wskazał, że ma on majątek i oszczędności, co pozwala na zaspokajanie podwyższonych alimentów w okresie kiedy nie pracuje.

Takie stanowisko nie ma dostatecznych podstaw, ponieważ jak wynika z dokumentacji lekarskiej – co nie zostało zakwestionowane – pozwany choć nie posiada orzeczenia o stopniu niepełnosprawności – to występują po jego stronie – także na przyszłość – ograniczenia do wykonywania pracy w rolnictwie, ciężkiej pracy fizycznej i długotrwałej pracy w pozycji stojącej, niezależnie od tego, że pozwany ma zaplanowany kolejny zabieg – dotyczący drugiej nogi, co wiązać się będzie prawdopodobnie z przesunięciem czasowym podjęcia w ogóle pracy – zabieg ma się odbyć w tym roku i pozwany – według dotychczasowych ustaleń – nie znalazł jeszcze nowej pracy.

Pozwany nie może obecnie wykorzystywać w pełni swych możliwości zarobkowych z powodów zdrowotnych. Taka okoliczność stanowi ważny powód ograniczający możliwości zarobkowe pozwanego – nie obciążający go – i dlatego powinna być uwzględniona w ocenie podstaw powództwa w niniejszej sprawie, a nie została.

W stanie rzeczy jak wyżej zakres podwyższenia alimentów winien być niższy niż do kwot wskazanych przez sąd pierwszej instancji. W ocenie sądu okręgowego alimenty – stosownie do przesłanek z art. 138 k.r.o. w zw. z art. 135 k.r.o. aktualnie winny być podwyższone do kwot po 500 zł dla każdej z córek. W ocenie sądu okręgowego brak jest podstaw dla określania wyższych alimentów dla młodszej córki P. – tak jak wskazał sąd rejonowy. Wyższe koszty związane z jej leczeniem ortodontycznym uwzględnia wystarczająco fakt, że poprzednie alimenty na jej rzecz były niższe niż na rzecz siostry – podwyższenie alimentów na jej rzecz dotyczy zatem kwoty 300 zł miesięcznie, natomiast na rzecz jej siostry – 200 zł miesięcznie.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok poprzez obniżenie zakresu podwyższenia alimentów, uznając, że w okolicznościach sprawy uzasadnione jest takie podwyższenie do kwoty po 500 zł na rzecz każdej z córek.

W konsekwencji takiego rozstrzygnięcia sprawy, obniżeniu podlega również wielkość opłaty od pozwu, którą powinien być obciążony pozwany – ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w niższym wymiarze – łącznie o kwotę 500 zł miesięcznie. Obciążająca pozwanego opłata wynosi więc 300 zł ($500 \text{ zł} \times 12 \times 5\%$).

W pozostałej części apelacja na zasadzie przepisu art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu – dalsze obniżenie zakresu podwyższenia alimentów do kwoty 400 zł na rzecz M. oraz do kwoty 300 zł na rzecz P. – z przyczyn, które wskazano powyżej – nie miało podstaw.

Koszty postępowania apelacyjnego – wobec połowicznego wyniku rozstrzygnięcia zaskarżenia – należało wzajemnie znieść, o czym orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.